

Sygn. akt: I C 425/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Anna Sznura

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2023 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa (...) w K.

przeciwko Z. W. (1), D. W.

o zapłatę

oddala powództwo

SSO Barbara Przybylska

I C 425/22

UZASADNIENIE

Powód (...) w K. wniósł o zasądzenie od pozwanych D. W. i Z. W. (1) solidarnie kwoty 102 436 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5.11.2021r., jako kwoty pozostałej do spłaty na podstawie umowy kredytu budowlano – hipotecznego indeksowanego kursem Euro o numerze (...), wypowiedzianej ze skutkiem na 1.07.2021r.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa zarzucając, że na skutek zawarcia w umowie klauzul abuzywnych, odwołujących się do przeliczeń kursowych umowa jest nieważna. Skoro zatem umowa bez niedozwolonych postanowień nie może wiązać, jest w całości bezskuteczna w stosunku do pozwanych Ponadto zarzucili nierozliczenie się przez powoda z należnych pozwanemu kosztów obsługi prawnej.

Powód zaprzeczył, by umowa była nieważna, klauzule dotyczące indeksacji były abuzywne oraz by wysokość rat była jednostronnie ustalana przez bank, podniósł, że pozwani byli poinformowani o znaczeniu i konsekwencjach poszczególnych postanowień umowy, zarzucił nadużycia prawa przez pozwanych. Na wypadek uwzględnienia zarzutów strony pozwanej wniósł o zasądzenie żądanej kwoty tytułem nienależnie pobranego świadczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd ustalił:

W dniu 25.03.2002r. pozwani złożyli u powoda wnioski o udzielenie kredytu budowlano – hipotecznego w wysokości 47 000 euro (wnioski k. 25-27).

8 kwietnia 2002r. została zawarta pomiędzy stronami Umowa o (...) nr (...). (**umowa k. 14-17**)

Umowa ta, oparta na wzorcu, obejmowała udzielenie przez powoda kredytu w kwocie 47 000 euro na okres do 9.04.2029r. Jednocześnie ustalono, że wartość kredytu w złotych ustalana jest według podstawowego kursu kupna walut Banku dla Euro obowiązującego na 2 dni robocze przez uruchomieniem kredytu lub jego transzy. (§ 1 umowy), zaś wartość należnej prowizji 750 euro – według średniego kursu NBP dla euro.(§ 2 ust.1). Dla transakcji gotówkowych bank stosuje „Tabelę gotówkową (...) SA”, dla transakcji bezgotówkowych „Tabelę podstawową (...) SA” (§ 2 ust. 7).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej jako sumy stawki indeksu 6 M EURIBOR oraz stałej marży banku 2,2 % (§ 3 ust. 1 i 2). Odsetki od wartości kredytu określonej w euro podlegały naliczeniu w walucie wymiennej, a płatne w złotych według podstawowego kursu sprzedaży walut Banku dla euro (§ 3 ust. 7).

Kredyt, odsetki i inne należności wyrażone w euro podlegały spłacie w złotych jako równowartość euro według podstawowego kursu sprzedaży walut Banku dla euro – poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku osobistego kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 i 6). Przewidziano 1% opłatę za przedterminową spłatę kredytu w ciągu pierwszych 5 lat oraz naliczanie odsetek od zadłużenia przeterminowanego, płatne w złotych według podstawowego kursu sprzedaży walut Banku dla euro (§ 5 ust. 8 i § 6 ust.2). Dopuszczono możliwość przewalutowania kredytu – w takiej sytuacji przeliczenie salda kredytu w walucie na złote według bankowego kursu sprzedaży, a przy przeliczeniu salda kredytu w złotych na walutę – według kursu kupna (§ 10). Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu na budowę domu jednorodzinnego w W. (§ 1 ust. 1 i 3). Umowa przewidywała zastosowanie Regulaminu (...) dla osób Fizycznych (...), przepisy prawa bankowego i kodeksu cywilnego w zakresie nieuregulowanym (§ 16). Załącznikami do umowy był wniosek o uruchomienie kredytu, oświadczenie dotyczące zobowiązań, pełnomocnictwa do zawierania umów ubezpieczeń, warunki dodatkowe umowy kredytu oraz kosztorys robót budowlanych (§ 15).

Powołany w umowie regulamin przewidywał, że kredyty z złotych indeksowane kursem USD lub euro są uruchamiane i spłacane w złotych przy zastosowaniu podstawowych kursów kupna waluty Banku (dla uruchomienia kredytu) lub kursów sprzedaży (dla spłat kredytu), płatność może następować poprzez pobieranie środków przez bank z ROR, przelewem lub gotówką (§ 5 regulaminu k. 152v i § 9 regulaminu k. 154v)

Aneks z 24.06.2011r. został zawarty aneks obejmujący zmianę rachunku do spłaty (aneks k. 149).

Powód wypłacił pozwanym kwotę stanowiącą równowartość 47 000 euro, pozwani spłacili kwotę stanowiącą równowartość 51 946,41 euro (bezsporne).

Wobec nieterminowej spłaty, powód pismem z 2.05.2021 wypowiedział umowę. Przesyłka dla D. W. nie została podjęta (dowód doręczenia k. 78).

Pozwany jako radca prawny prowadził działalność gospodarczą (w tym obsługę prawną powoda), kredyt jednak pozwani zaciągnęli jako konsumenci na potrzeby prywatne.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Zarzuty dotyczące wzajemnych rozliczeń pomiędzy powodem a pozwanym z tytułów innych, niż sporna umowa były bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia, w konsekwencji sąd pominął wnioski dowodowe pozwanego za okoliczności z nimi związane. Wobec stwierdzenia nieważności umowy, bezprzedmiotowy był też wniosek o opinię biegłego. Za zbędne dla rozstrzygnięcia uznał sąd także dowody z zeznań świadków G. N. i U. Z., zgłoszone tezy nie wymagały dowodzenia w sytuacji, gdy druga strona nie podnosiła indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, a stopień skomplikowania wyliczeń nie okazał się okolicznością istotną.

Sąd zważył:

Sporna umowa (pomimo określenia jej jako umowa kredytu indeksowanego) ma charakter umowy denominowanej do waluty obcej. Powodowie zaciągnęli kredyt, w którym świadczenia stron określone zostały w walucie obcej, jednak w istocie świadczenia te - zgodnie z umową - miały być spełnione wyłącznie w walucie polskiej.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu denominowanego do waluty obcej – czyli takich, jak kwestionowana umowa. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo – ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 roku sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 roku sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 roku sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 roku sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 roku sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 roku sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 roku sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 roku sygn. III CSK 159/17).

Pozwani powoływali się na niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych w umowie dotyczących wysokości ich zobowiązań stron - w kontekście nieważności umowy. w całości . Zarzuty te należy uznać za trafne.

Status pozwanych jako konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. był poza sporem, podobnie jak niekwestionowany był fakt, że umowa w zakresie warunków spłaty nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

O ile postanowienia umowne, nawet takie, które nie są jednoznaczne, a nawet mogą mieć charakter abuzywny nie powodują same z siebie nieważności umowy, to w wypadku skutecznego podniesienia zarzutu z art. 385# kc, skutkującego ich eliminacją ocena ważności i możliwości funkcjonowania umowy podlega weryfikacji.

Konstrukcja spornej umowy jest taka, że denominacja nie jest przeprowadzona poprzez określenie kapitału kredytu w walucie denominacji i wypłatę w tejże walucie, ale skonstruowana jest w ten sposób, że co prawda kapitał kredytu określony jest w kwocie wyrażonej w CHF, ale wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej, obliczona według stawek kursowych banku na 2 dni robocze sprzed daty wypłaty kolejnych transz (nie zawarcia umowy). ***Możliwości spełnienia świadczeń w walucie CHF umowa nie przewidywała. Wysokość umownych świadczeń stron mogła być ustalona wyłącznie przy zastosowaniu przeliczeń kursowych, objętych kwestionowanymi klauzulami.*** Świadczenie Banku według umowy miało być spełnione w złotych i tylko w złotych, po przeliczeniu umownej sumy CHF wedle kursu kupna stosowanego przez Bank w zależności od daty uruchomienia kredytu. Kapitał miał być spłacany wyłącznie w złotych w ratach kapitałowo odsetkowych, po przeliczeniu wysokości wyrażonej w CHF raty na PLN, tym razem wedle bankowego „podstawowego” kursu sprzedaży. Także przeliczenia wszystkich innych świadczeń – w razie przewalutowania, zadłużenia przeterminowanego podlegały powyższym zasadom (z wyłączeniem prowizji, która miała być przeliczana wg kursu średniego NBP).

Innymi słowy – pomimo jednoznacznego określenia w CHF kapitału kredytu w treści umowy, nie była to kwota świadczenia w PLN podlegającego zgodnie z umową wykonaniu, które to świadczenie ustalane było ex post w oparciu o niesprecyzowane w żaden sposób (nawet przez odniesienie do jakichś wewnętrznych dokumentów bankowych) kursy obowiązujące w banku i uzależnione od daty, w której następowała wypłata. Tym samym głównym przedmiotem umowy - tak według jej treści, jak i według celu i zamiaru stron - były świadczenia w polskich złotych, które jednak podlegały waloryzacji do waluty obcej.

O ile co do zasady ukształtowanie stosunku prawnego poprzez odniesienie do innej waluty nie jest wykluczone, to w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie ani umowa, ani regulamin nie przewidują w ogóle zasad ustalania kursów i obiektywnych mierników, na jakich miały być oparte, nie może być mowy o zrozumiałym i jednoznacznym postanowieniu umownym dotyczącym świadczenia banku. To samo dotyczy świadczeń kredytobiorców, polegających na spłacie rat kapitałowo – odsetkowych, których wysokość determinowana była przez określoną w CHF kwotę kapitału, jednak w rzeczywistości podlegały wykonaniu w innej walucie po przeliczeniu według umownych klauzul (tj. według decyzji banku).

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4).

Umowa zawarta między stronami stanowiła wzorzec umowny, i brak podstaw do uznania, by jej postanowienia były indywidualnie uzgodniane. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385¹ k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. O rzeczywistym wpływie można mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie, bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę. Żaden z dowodów, ani nawet twierdzeń powoda nie podważają twierdzeń pozwanych o braku indywidualnych uzgodnień. Samo natomiast przyjęcie oferty nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem.

Odnosząc się do zarzutów powoda - fakt, że pozwany Z. W. wykonywał obsługę prawną powoda nie niweczy jego statusu konsumenta i nie wyłącza zastosowania ochrony przewidzianej w art. 385¹ k.c. Dla oceny abuzywności i świadomości konsumenta należy stosować wzorzec przeciętnego, działającego z należytą starannością uczestnika obrotu, a specyficzne osobiste warunki (jak poziom wykształcenia, zawód, pełnione funkcje) nie stanowią co do zasady podstawy do odmowy. Nawet osoba, która ma wysoką wiedzę o przedmiotach lub usługach świadczonych jej przez przedsiębiorcę, jest konsumentem w rozumieniu tego przepisu konsumentem i korzysta z odpowiedniej ochrony, jeżeli tylko dokonuje transakcji mieszczących się poza zakresem jej działalności gospodarczej czy zawodowej. W tym kontekście odnosząc się do zarzucanego nadużycia prawa stwierdzić wypada, że sam w sobie fakt, że pozwany wykonywał obsługę prawną (nie ekonomiczną!) banku, i zgłaszał zastrzeżenia co do mechanizmu indeksacji nie oznacza pełnej wiedzy i świadomości pozwanych co do ekonomicznej przewagi banku w wyniku zastosowania przeliczeń i możliwych skutków wadliwości tego mechanizmu, a już z całą pewnością nie uprawnia do wyprowadzonego przez powoda wniosku, że korzystając z nienegocjowalnej oferty banku czynili to z zamiarem późniejszego podważenia umowy. Przeczy temu fakt wieloletniego wywiązywania się z umowy, podejmowanie działań dla jej utrzymania (aneks, korespondencja k. 115-117), a dodatkowo zważyć należy, że w żadnych dokumentach umownych nie ma śladu jakiegokolwiek informacji nie tylko o ryzyku kursowym, ale przede wszystkim sposobie ustalania kursów przeliczeniowych. Już zresztą samo zawarte w umowie pojęcie „podstawowego kursu walut Banku” jest niejasne i mylące.

Klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń stron umowy stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje kwotę środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne stron umowy.

Postanowienia określające główne świadczenia stron mogą być uznane za niedozwolone, jeśli nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego i niezależnego od stron kryterium przeliczeniowego i stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do arbitralnego kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe. Jedynym kryterium wskazanym w dokumentach umownych było określenie „kurs walut Banku” – tak blankietowe określenie nie zwiera w istocie żadnej treści, stwarzając jedynie pozór istnienia jakichś obowiązujących stawek kursowych. Tym samym postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci wypłaty kredytu (oddania do dyspozycji kredytobiorcy) i obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385¹ § 1 zd.1 k.c. w powiązaniu z wykładnią przepisów Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich., jako że przepis art. 385# i nast. kc stanowiły implementację dyrektywy.

Dobre obyczaje to m.in. normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną. (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W przypadku jak w niniejszej sprawie zasada ustalania przez bank kursów waluty w istocie pozostawiała bankowi swobodę wykraczającą ponad czynniki zewnętrzne (obiektywne), a mechanizm i podstawy ich ustalania nie były w żaden sposób określone i z umowy ani załączników do niej nie wynikały (umowa jedynie stwarzała pozór „obowiązywania” kursów). Wynikający z niej wpływ samego kredytodawcy na kształtowanie wysokości kursów przeliczeniowych, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorców przez cały, wieloletni okres kredytowania, nie został w umowie zaznaczony.

Wbrew twierdzeniom powoda o przekazaniu pozwanym pełnej informacji (jak wyżej podniesiono – brak jakiegokolwiek dowodu co do zakresu i w ogóle faktu udzielenia jakichkolwiek informacji) - nie ma żadnych podstaw do uznania, że pozwani istotnie uzyskali informacje w tym zakresie, a sam fakt zgłaszania zastrzeżeń przez pozwanego co do ogólnego mechanizmu indeksacji w żaden sposób nie implikuje wniosku, że świadczy to o wiedzy pozwanego o wyłącznym wpływie banku na kształtowanie kursów i zasadach ich ustalania, świadomości, że w razie większych zmian kursowych taka konstrukcja będzie dawała bankowi (i tylko bankowi) możliwość przynajmniej częściowego minimalizowania własnego ryzyka kursowego oraz akceptacji takiego warunku. Trudno przyjąć, że w razie pełnej informacji o wyłącznym wpływie banku na wysokość stosowanych kursów rozważny konsument zaakceptowałby w drodze negocjacji taką dysproporcję uprawnień.

Podkreślić należy, że obowiązek informacyjny oraz obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania postanowień umownych jest obowiązkiem bezwzględnym przedsiębiorcy.

Dodatkowo jak wynika zarówno z brzmienia art. 4 ust. 1 dyrektywy, jak i treści art. 385² k.c., oceny postanowień umownych należy dokonywać w świetle całokształtu umowy według stanu z chwili jej zawarcia. Punktem odniesienia dla oceny istnienia przesłanek abuzywności umowy o jakich mowa w art. 385² k.c. nie może być zatem analiza sytuacji stron już na etapie wykonywania umowy. Innymi słowy bez znaczenia pozostaje, czy i w jaki sposób (w jakim zakresie) niedozwolona klauzula umowna rzeczywiście wpływała na sposób wykonania umowy – w tym przypadku czy stosowane przez powoda przeliczniki odbiegały od kryteriów określonych np. w przepisach dyspozytywnych, a nawet czy sposób jej stosowania był w jakimś okresie obiektywnie korzystny dla konsumenta. Istotne jest bowiem już samo otwarcie na etapie zawierania umowy możliwości arbitralnej i w rzeczywistości nieograniczonej żadnymi obiektywnymi wskaźnikami decyzji banku kształtującej wysokość zobowiązania i wpływającej na ryzyko kursowe, która – w długoletniej perspektywie – dawała kredytodawcy możliwości niedostępne i nieweryfikowalne dla kredytobiorców.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia kredytodawcy jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., nakazujące uznać je za niedozwolone klauzule umowne.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi pozwanego, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. Skoro umowa nie przewidywała możliwości spełnienia świadczeń w walucie kredytu (CHF) a świadczenia zarówno banku, jak i kredytobiorców mogło być spełnione wyłącznie w PLN, istotnym elementem umowy były więc klauzule kursowe, bez zastosowania których nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań umownych. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanego z CHF na PLN – czyli określenia wysokości poszczególnych świadczeń – w tym rat w walucie ich płatności i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości świadczenia umownego banku (które pomimo określenia go w umowie jako ściśle określoną kwotę w CHF nie podlegało wykonaniu w tej walucie), jak i poszczególnych rat.

Dodać należy, że zarówno z punktu widzenia konsumenta i banku, biorąc pod uwagę cel kredytu (sfinansowanie zobowiązań w PLN), jak i wyłączenie w regulaminie możliwości wykonania umowy w walucie obcej, celem i zamiarem stron było udostępnienie powodom środków z PLN i ich odzyskanie przez bank w tejże walucie, przy zastosowaniu konstrukcji kredytu umożliwiającej takie ukształtowanie kosztów kredytu, które umożliwiałyby powodom posiadanie zdolności kredytowej – a więc zastosowania oprocentowania opartego na LIBOR, właściwego dla zobowiązań walutowych.

Zdaniem sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 kc jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Ponieważ w chwili zawarcia umowy nie obowiązywały przepisy dyspozytywne – w szczególności powszechnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego, które mogłyby znaleźć zastosowanie w miejsce bezskutecznych klauzul abuzywnych nie istnieje możliwość zastąpienia tych klauzul rozwiązaniami wynikającymi z ustawy. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli waloryzacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe przywrócenie równowagi stron poprzez dalsze jej utrzymanie (vide orzeczenie TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18), dotyczące co prawda kredytu indeksowanego, ale co do zasady znajdujące zastosowanie także do innych typów umów kredytowych).

Skoro bowiem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu waloryzacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana.

Wylimitowanie klauzul przeliczeniowych wywołałoby 2 skutki, które wykluczają utrzymanie umowy.

Po pierwsze – pominięcie klauzul waloryzacyjnych prowadziłoby do całkowitej zmiany charakteru umowy, sprzecznego z celem i zamiarem stron umowy. Celem bowiem takiego ukształtowania umowy było udzielenie i zwrot kredytu w walucie polskiej, zaś denominacja miała charakter waloryzacyjny, umożliwiający zastosowanie korzystniejszych stóp procentowych według wskaźnika LIBOR, właściwego dla waluty obcej. Jakkolwiek wysokość kwoty kredytu została określona we frankach szwajcarskich, to zważywszy, iż udzielony przez pozwanego kredyt został wypłacony w złotych i również w złotych był spłacany (innej możliwości umowa i poprzedzające ją ustalenia nie przewidywały) - funkcjonalnie różnił się on od „prostego” kredytu walutowego, w tym znaczeniu, że denominacja kursem franka szwajcarskiego pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, zaś postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu CHF miały charakter klauzul waloryzacyjnych. Tymczasem po ich eliminacji umowa stron przekształciłaby się w kredyt czysto walutowy, podlegający wykonaniu w walucie obcej – co nie tylko jest sprzeczne z celem umowy, ale jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Dodatkowo – biorąc pod uwagę, że świadczenia stron zostały do tej pory spełnione według wyeliminowanych postanowień abuzywnych, ewentualne utrzymanie umowy powodowałoby konieczność rozliczeń w zakresie świadczeń już wykonanych. To z kolei sprowadzałoby się w istocie do sprzecznego z intencją Dyrektywy wprowadzenia dla celów rozliczeń nowego warunku umownego, zastępującego nieuczciwe postanowienia umowne i prowadziłoby de facto do obejścia skutków prawnych wynikających z Dyrektywy.

Po drugie - po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych i przy braku dopuszczalności zastąpienia ich innym postanowieniem – niemożliwa jest do ustalenia na podstawie umowy rzeczywista wysokość świadczeń stron w walucie, w której zgodnie z umową podlega wykonaniu. W konsekwencji wyeliminowanie nieuczciwych postanowień powoduje, że umowa nie zawierałaby essentialia negotii – nie określałaby bowiem faktycznej wysokości świadczenia kredytobiorców.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie – roszczenie powoda oparte na tej umowie nie mogło zostać uwzględnione.

Niezależnie od tego podnieść należy, że umowa nie została skutecznie wypowiedziana w stosunku do pozwanej. W myśl art. 98 ustawy z 16.04.2020r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 nieodebranych pism podlegających

doręczeniu za potwierdzeniem odbioru przez operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe, których termin odbioru określony w zawiadomieniu o pozostawieniu pisma wraz z informacją o możliwości jego odbioru przypadają w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, nie można uznać za doręczone w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii oraz przed upływem 14 dni od dnia zniesienia tych stanów.

Za bezzasadne uznał sąd także żądanie zapłaty w oparciu o art. 410 kc.

W orzecznictwie i doktrynie trwa spór co do sposobu rozliczania roszczeń przysługujących kredytodawcy i kredytobiorcom w sytuacji gdy umowa kredytu okazała się nieważna. Pojawiły się w tym zakresie dwie dominujące teorie, a mianowicie teoria dwóch kondykcji i teoria salda. Teoria dwóch kondykcji opiera się na założeniu, że świadczenie nienależne stanowi szczególny rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia uregulowany przez ustawodawcę odmiennie od zasad wynikających z art. 405 k.c. Jej zwolennicy przyjmują, że ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. sygn. V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uchwała Sądu Najwyższego III CZP 11/20 z 16 lutego 2021r.).

W ocenie Sądu orzekającego pogląd ten nie jest zasadny w świetle przepisów art. 405 i nast. Art. 410 § 1 k.c. brzmi: Przepisy artykułów poprzedzających (tj. art. 405 i nast.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Artykuł 410 § 1 k.c. nie formułuje żadnego domniemania, ani nie przesądza o braku potrzeby badania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwnie – nakazuje stosowanie art. 405 i następnych w szczególności (nie odpowiednio) do świadczeń nienależnych. Oznacza to, że do zwrotu świadczenia nienależnego zastosowanie znajduje ogólna zasada przewidziana w art. 405 k.c., zgodnie z którą kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że świadczenie nienależne jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, ale jego odmiennosc nie wynika z niestosowania do świadczeń nienależnych art. 405 k.c., co byłoby sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 410 § 1 k.c. (nakazuje stosowanie przepisów poprzedzających w szczególności, a nie odpowiednio), ale z odrębnych zasad dotyczących świadczeń nienależnych określonych w art. 411 k.c. (podobnie K. Mularski, Kodeks cywilny. Tom II . Komentarz, red. Gutowski, 2019, Legalis, C.H. Beck- przywołane tam argumenty mają charakter uniwersalny, odrywający się od kazuistyki pojawiającej się w orzecznictwie na tle umów kredytowych).

Zdarzeniem skutkującym bezpodstawnym wzbogaceniem w przypadku odpadnięcia przesłanki świadczenia nie jest fakt samego spełnienia świadczenia (które w chwili jego wykonania objęte było przeświadczeniem stron że podstawa świadczenia istnieje), ale fakt odpadnięcia podstawy świadczenia, który uzależniony jest od stanowiska konsumenta i winien być oceniany według stanu na dzień ostatecznego potwierdzenia skuteczności tego stanowiska. Świadczenia obu stron dopiero wobec odpadnięcia podstawy świadczenia przekształcają się ze świadczeń należnych w świadczenia nienależne. Następuje zatem takie przekształcenie łączącego strony stosunku prawnego, które zmienia charakter spełnionych wcześniej świadczeń. W tym momencie tylko jedna ze stron może być wzbogacona (pomijając teoretyczny przypadek, kiedy świadczenia obu stron były równe).

Jedynie zastosowanie reguł wynikających z treści art. 405 k.c. i następne daje możliwość rozsądnego rozliczenia wzajemnych zobowiązań stron. Założenie, że wskutek nieważnej umowy kredytu mogą być względem siebie zubożone jednocześnie obie strony, jest błędne. Zubożona jest tylko ta strona, która świadczyła w pieniądzu więcej, niż uzyskała w związku z tym świadczeniem od strony przeciwnej. Korzyść w rozumieniu art. 405 i nast. kc stanowi przysporzenie, będące skutkiem przesunięć majątkowych, a zatem w razie wzajemnych bezpodstawnych świadczeń korzyść sprowadza się do różnicy pomiędzy oboma świadczeniami.

Z powyższych względów sąd uznał, iż teoria dwóch kondykcji nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie i oceny skuteczności żądania zapłaty dokonał w oparciu o przepis art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc.

W tych warunkach roszczenie powoda o zapłatę na podstawie tych przepisów nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż jego świadczenie nie przewyższyło świadczenia pozwanych. Powód zatem nie jest zubożony względem pozwanego. Konsekwencją tego jest oddalenie żądania zapłaty.